GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 82.

W Niedzielę Dnia 13. Października 1805.

Z Wiednia d. 5. Października.

C. i C. K. Radca i prezydent miasta Wiednia P. Wohlleben podał znowu J. C. K. Mci imiona właścicielow domow w mieście, ktorzy woienną pożyczkę roku 1794 w dobrowolney ofiarze do mieyskiey kassy bez przyięcia obligacyi złożyli. Summa ta wynosi bez prowizyi 61,786 ryń. 16½ kr. a z zaległą prowizyą 83,972 ryń. 13¾ kr. J. C. K. Mość raczył ten nowy dowód przychylności wiernych obywateli Jego stolicy znaywiększem ukontentowaniem przyiąć i imiona ich nayłaskawiey ogłosić rozkazał.

Od Renu d. 1. Października.

Jak tylko dowiedzieliśmy się o właściwym zamiarze uzbroiań dworu Wiedeńskiego, i o toku zachodzących z gabinetem Francuzkim negocyacyy, nie wątpiemy niestety o woynie; lecz iesteśmy oraz powszechnie przekonanemi, że tylko naywiększa potrzeba zniewoliła C. K. Dwor do użycia tego ostatecznego kroku dla uratowania niepodległości Niemieckich i Włoskich kraiow. Uzbroiania Nayiaśnieyszego Dworu Wiedeńskiego są wielkie, i z zadziwiaiącą szybkością i dokładnością uskuteczniane. Co iednak uspokoia zupełnie J. C. K. Mość w iego przedsięwzięciach, i w każdym dobrze myślącym Niemcu zaufanie pomocy opatrzności Boskiey i wszystkich wielkich mocarstw wzniecić powinno, iest: że niemiecki Cesarz i rossyyski Monarcha zrzekaią się wcześnie wszelkiey zdobyczy i napadu na prawnie posiadane kraie Francuzkie, i niczego więcey iak dopełnienia co do słowa Lunewilskiego traktatu nie żądaią. Jeżeli więc armiie zetrą się z sobą i w rzeczy samey przyidzie do krwawey woyny, tedy nikt wątpić nie może: iż Cesarz Francuzow nic maiąc dosyć na tronie Francuzkim, chce ieszcze wbrew Lunewilskiemu traktatowi przywłaszczyć sobie inny nie zważaiąc na przyiacielskie przełożenia i ostrzeżenia innych Monarchow, którzy tak usilnie starali się utrzymać pokoy. Jeżeli układy, które sama Francya podała, a które tyle ofiar inne mocarstwa kosztowały, nie maią mieć stałości, coż myśleć o bycie wszystkich innych kraiow? Czegoż sama Francya nie powinna się obawiać, i któreż mocarstwo, znaiące cokolwiek własny interes, mogłoby się wahać względem przychylenia się na stronę Cesarza niemieckiego i iego potężnych sprzymierzeńcow? usiłuiących położyć koniec samowładności, i iedynie dla spokoyności, niepodległości i bezpieczeństwa wszystkich rządow rozwiiaią cudownie w tym momencie całą potęgę, kiedy może Francya naymniey spodziewała się siły w Cesarsko austryackim Dworze do uratowa-

wania honoru Niemieckiego i utrzymania nieskażytelności traktatow.

Francuzi trudnili się d. 22, 23 i 24 Września przygotowaniami do przeprawy za Ren, iakoż przeszedł potem korpus woyska z 10,000 ludzi złożony pod Jen. Lasne przy Kel za tę rzekę, a d. 27 druga kolomna 17,000 ludzi wynosząca pod Mar. Davoult. Cała siła Francuzka, która d. 29 z rana znaydowała się na Elektorsko-badyńskim i Bryzgowii gruncie nie wynosiła zupełnych 30,000 ludzi; iedna z tych kolomn udała się przez Gernsapach ku Rasztadt, druga ku dolinie Kinzig. Na lewey stronie brzegu nie znaydowało się tyle woyska, iak Francuzkie i Niemieckie pisma donosiły; stoiące dywizye Marszałkow Soulta i Ney na przeciwko Bryzgowi i przy Huningen nie liczą iak około 30,000 ludzi. Przy Gmünden w Frankonii stał korpus Marsz. Bernadotte, idący z Hanoweru w liczbie 14,000 ludzi, i niektóre iego oddziały weszły d. 29 z rana do Wirzburga.

Elektorsko-bawarskie woyska w liczbie około 15,000 ludzi, zgromadziły się pod Jenerałami Wrede i Xciem Isenburskim w okolicy między Wirsburgiem i Schweinfurtem.

Francuzko-batawska armiia pod Jen. Marmontem 25,000 ludzi mocna, ma się do Wirzburga udać; wszelako pierwsza iey kolomna w liczbie 5000 ludzi dopiero d. 26 do Frankfurtu naddążyła. Cała siła Francuzka, która w przeciągu 10 lub 14 dni na prawym brzegu Renu stanąć może, wyniesie do 86,000 ludzi. Wewnątz Francyi utworzona będzie odwodowa armiia z 33,000 ludzi, to iest 10 iazdy, a 28.000 piechoty pod Xciem Muratem.

Między Ulmem i Memmingen, (oba te miasta spieszno są fortyfikowane, nad rzeką Iller i Schusen i na obu brzegach Dunaiu stoi Ces. Rzymsko-Austryacka armiia w liczbie 84,000, i iest szczególniey przez liczną swoią iazdę straszną, która w obszernych równinach Szwabii rozwinąc się dostateczaie może. Spodziewaią się, iż naydaley do 11 Paździer. przyłączy się do niey pierwsza Rossyyska armiia w liczbie 56,000 ludzi, pod dowodztwem Jen. leit. Kutusowa, przez co urośnie do 140,000 ludzi. Około ostatniego Paździer. oczekuią drugiey Rossyyskiey armii pod Jenerałami Michelson i Buxewdenem w liczbie 58,000 ludzi; a tak siła woyskowa obu Cesarskich dworow w Niemczech wynosic będzie, procz licznych odwod i armii w Tyrolu, około 200,000 ludzi.

Tyrol i Foralberg ubiegaią się bratersko z innemi prowincyami dziedzicznego Cesarstwa, dla przyłożenia się dzielnie spólnemi siłami do pozyskania orężem trwałego i prawdziwego pokoiu, który przez naywiększe pobłażanie i umiarkowanie nie mogł bydź otrzymanym. Okazuią się godnemi owych czasow, w których za pomocą ich wierności utrzymany był w 30 letniey woynie związek między Niemiecką i Hiszpańską liniią Arcy Xiążęcego Domu przez Tyrol do Włoch i przygotowana była bitwa pod Nördlingen; owych czasow, w których (w woynie o sukcessyą Hiszpańską) przeważaiąca Francya nadaremnie wysłała naywiększych bohatyrow swoich Catinat i Vendome. aby złącznie z stronnikiem swoim, a nieprzyiacielem Rzeszy, Elektorem Maxymilianem Bawarskim, przedrzyc się za rzeki Drawę Ens i Murę. Cztery regimenta milicyi, 20000 liczne, są wystawione i cwiczą się ustawicznie w robieniu bronią, pospolite ruszenie, a słaiąca się przysłowiem wierność Alpeyska, ożywia wszystkich, iak tylko kochany Monarcha odezwał się do nich oycowskim głosem przez usta Arcy Xcia Jmci Jana.

Z Londynu d. 21. Wrześ. (przez Hollandyą.)

Mowią, iż wyprawa wyszła z Korku pod Jen. Baird przeznaczona iest przeciw przy-

lądkowi Dobrey nadziei. Składa się zaś z 3 liniiowych okrętow, kilku fregat, z 19 Wschodnio-indyyskich okrętow i wielu przewozowych statkow, ogółem około 70 żaglow. Woyska na tych okrętach znayduie się około 7000 ludzi. Jeżeliby się im poszczęściło zdobydź przylądek, tedy spodziewaią, iż obrocą swoy oręż przeciw wyspie Francuzkiey, którey zdobycie, dla licznych iey korsarzow, czyniących wielkie szkody naszemu wschodnio indyyskiemu handlowi, byłoby dla naszych kupcow nader pożądane. Lecz nie można pochlebiać sobie, aby ta osada tak łatwo nam się poddać miała, gdyż fortyfikacye iey nietylko przez sztukę, ale i przez naturę są nader mocne. Co do wyspy Burbon, ta iest mnieyszey wagi, i nie potrafi tak wielkiego dać odporu.

Powszechna uwaga iest teraz zwrócona na drugą, nazwaną wielką wyprawą, którey rozmaite przypisuią przeznaczenia. Z Margate piszą tym czasem pod d. 18 Września, że odłożone iest wsiadanie na okręty woysk przeznaczonych na wielką wyprawę, o którey tak dawno mowią. Pisze o tem wielu officyerow z Deal, którzy odebrali byli rozkaz do wsiadania na okręty, a że to ieszcze nie nastąpiło, mniemaią więc, że wyprawa iest odłożona.

Nasze gazety mowią tym czasem, że wielka ta wyprawa wymierzona iest przeciw portowi Kadyxkiemu, dla zabrania lub zniszczenia stoiących tam nieprzyiacielskich okrętow. Mniemaią, że Lord Nelson przypuści attak od morza, dla zasłonienia wylądowania. Dodaią nawet, iż ponieważ w Kadyxie nie wiele znayduie się woyska, przedsięwzięcie to może się tem łatwiey udać. Nie wiadomo ieszcze, czyli Xżę Jorku będzie dowodził wielką wyprawą; w gabinecie były wczoray podzielone w tey mierze głosy i nic nie postanowiono.

Adm. Duckworth otrzymał dowodztwo pod Lordem Nelsonem.

Listy z Jarmutu donoszą pod d. 19 t. m. że eskadra Adm. Russel powrociła tam z Texlu, ponieważ nieprzyiacielskie woyska wysiadły z okrętow. Składa się ona z 6 liniiowych okrętow.

Z Dowru piszą, że tam mocne strzelanie słyszano, i obawiaią się, aby fregata Nieśmiertelna nie postąpiła za nadto blisko pod nieprzyiacielskie batterye i nie została wziętą.

Będący w Londynie Portugalski minister miał d. 18 u Króla w Weymut audyencyą.

Podług doniesień z Chin, trwa tam ciągle bunt, i powstańcy pobili w rożnych potyczkach Chińskie woyska. Jeden Mandaryn pierwszego rzędu został na podeyrzane sprzyianie powstańcom wygnany.

Z Paryża d. 24. Września.

W tych dniach zebrał się senat i czytane w nim było poselstwo Cesarskie, które, iak mowią, ściąga się do woyny na stałym lądzie. W poniedziałek z rana udał się J. C. Mość uroczyście do senatu. O godzinie 6 z rana osadziły Cesarskie gwardye pod W. koniuszem Jen. Caulincourt wszystkie wniyścia do pałacu senatorskiego. Około południa przyiechał Cesarz z St. Cloud do woyskowey szkoły, gdzie zgromadziły się wszystkie osoby orszaku. Wystrzał z armat zapowiedział przybycie J. C. Mci. U bramy szkoły woyskowey oddał prefekt Sekwany klucze od miasta J. C. Mci z stosowną przemową. Przy wyieździe Cesarza do pałacu senatorskiego nastąpił drugi wystrzał z armat. Orszak otwierała i zamykała Francuzka i Włoska gwardya i wybor żandarmeryi. Przeieżdzaiąc około domu inwalidow nastąpił trzeci wystrzał.

Po bokach różnych ulic, przez które Cesarz przeieżdżał, stały dwiema rzędami gwardye, inwalidzi i woyska załogi Paryzkiey. W orszaku znaydowali się zbroyni heroldowie na koniach, mistrz obrzędow, mowcy rady stanu, ministrowie, arcykanclerz, potem powoz, w którym J. C. Mość z Xżęciem Ludwikiem iechał. Obok powozu iechali konno jeo. półkownik gwardyi i adiutanci, za powozem Marsz. Moncey, paziowie przed i za powozem. Wystrzał z armat ogłosił przybycie J. C. Mci do senatu. U bramy pałacu był J. C. Mość od urzędnikow senatu i 24 senatorow przyięty, gdzie usiadł podług zwykłych obrzędow na tronie i przy wystrzale potem z armat odiechał. Posiedzenie senatu iest ważne. Domyślaią się, że mu J. C. Mość podał teraźnieyszy stan interessow politycznych i osądził bydź potrzebą wydanie woyny.

"Przed nieiakim czasem (wyraża Monitor) miały się Francuzkie woyska we Włoszech za słabe do odparcia attaku, teraz sądzą się bydź za mocne, ażeby mogły bydź attakowanemi.„

Woienny minister wezwał lekarzow i chirurgow, którzy po woynie oddaleni zostali od armiy, aby znowu weszli w służbę.

Dotąd znayduie się tu ieszcze Ces. Austryacki poseł Hrabia Kobenzl.

Do 10 Września (wyraża Medyolańska gazeta, a po niey Monitor) zachodziła między Francuzkiemi i Austryackiemi woyskami nad Adygą naylepsza zgoda. Officyerowie dawali w Weronie, &c. nawzaiem dla siebie obiady i spełniali zdrowia swoich Cesarzow.

Wezwana iest także młodzież, nie należąca do popisowych ludzi, któraby chciała na czas woyny przyiąć służbę za wozowcow &c. aby się zgłosiła do P. Rocher.

Mowią, iż dziś ieszcze Cesarz w towarzystwie Cesarzowey do Strazburga wyiedzie.

Przez wyrok Cesarski nakazane iest, aby popisowi z roku 9, 10, 11, 12 i 13 do czynney weszli służby.

D. 20 zdał minister woienny Cesarzowi rapport, w którym donosi, że na zagrożenie woyną Francuzkiemu państwu w sercach wszykich Francuzow ożywił się zapał spieszenia pod chorągwie, którym dawniey zwycięztwo towarzyszyło, a osobliwie starzy żołnierze, którzy po pokoiu do domow powrocili, spieszą znowu chwytać oręż; lecz ustawa nie pozwala przerywaiącemu służbę, powracać do dawnego stopnia. Proponuie zatem, aby ta ustawa była uchylona. Na mocy tego rapportu wydał Cesarz wyrok, iż zdatni do służby bywsi officyerowie i żołnierze mogą wniyśdź w dawnym stopniu znowu do służby, i nawet obrać sobie korpusy, w których chcą służyć, i oznaczyć czas służby i nowe otrzymaią mundury.

Narodowe gwardye będą także znowu urządzone. Minister wewnętrzny Chapagny i radca stanu P. Regnault de St. Jean d'Angeli zdali Cesarzowi d. 18 t. m. w tey mierze rapporta, w których wyrażaią: iż w czasie kiedy czynne armiie działać będą za granicą, narodowe gwardye utrzymywać powinny wewnątrz porządek, pilnować twierdz i granic, zabezpieczyć armiiom w nieszczęściu cofnienie, a nawet przykładem swoim wzbudzać odwagę w żołnierzach. Ustawy roku 1790 względem gwardyy narodowych ieszcze trwaią, i dziś świadczą iak w dawnieyszych czasach użytecznemi były. Przypominaią Cesarzowi, że w czasie koronacyi swoiey dał gwardyom nowe chorągwie, te powinny teraz powiewać, iako znaki patryotyzmu i honoru. Officyerowie maią im bydź od Cesarza nadani z teraźnieyszych kraiowych urzędnikow, którzy dawniey w woysku służyli.

W St. Raphael w departamencie Wary,

będzie corocznie w tem mieyscu bywać jarmark, gdzie Napoleon powrociwszy dawniey z Egiptu na ląd wysiadł.

Z Hagi d. 28. Września.

Minister morski, Adm. Verhuel, powrociwszy z Amsterdamu i Helder, poiechał wczoray nad Mozę i południowey Hollandyi, dla obeyrzenia przygotowń do obrony nad tamteyszemi brzegami. Robionemi w Amsterdamie fortyfikacyami kieruie półkownik indzynierow Kraayenhoff. Amsterdam będzie także w stanie oblężenia ogłoszony; pomiędzy innemi woyskami idzie tam częsć regimentu Sasko gotayskiego i 3 kompaniie artyleryi, które dotąd w Leydzie stały. Z Belgii przybywa coraz więcey francuzkiego woyska do naszey Rzepltey.

Gazeta nasza rządowa umieszcza między innemi co następuie: "Anglicy zgromadzaią wielką wyprawę. która iest albo przeciw stałemu lądowi w Europie, albo na środziemne morze przeznaczona. Napadu naszey Rzpltey nie powinniśmy się iednak wcale obawiać; gdyż zdatna pora do wyladowania iuż upłynęła, a do tego brzegi nasze są dostatecznie woyskiem i sposobami do obrony opatrzone. Oboz przy St. Omer zawsze iest w gotowości przybywać nam na pomoc w naymnieyszym niebeżpieczeństwie. Rząd mamy mocny przez miłość współziomkow. Niektórzy mniemaią, że Angielska wyprawa poydzie do Hanoweru; lecz ieszcze nie wypłynęła, ani wypłynąć może w teraźnieyszym czasie.,,

Z Dublina d. 4. Września.

Officyer 76 regimentu, który znaydował się przy oblęzeniu Burtpoore, pisał do swoieiego tu w Dublinie przyiaciela: "Od ostatniego moiego listu stoczyliśmy z Marattami żywe i krwawe walki. Zdobyliśmy 3 szańce, a w głowney bitwie zabraliśmy całą artyleryą; lecz drogo opłaciliśmy nasze zwycięztwo, bardzo nas wiele krwi kosztowało. Nasz regiment bardzo wiele utracił ludzi, a mała liczba, która uszła rozpaczaiącey wściekłości nieprzyiaciela bardziey iest podobna do szkeletow niżeli do żywych. Wszyscy nasi officyerowie wyginęli lub są rannemi. Ja sam znaydowałem się nad miną, którą pod nogami moiey kompanii zapalono; byłem od głowy do nóg opalony, lecz Bogu dzięki żyię ieszcze i iestem znowu w stanie czynić służbę. W ostatniey bitwie utraciliśmy tyle officyerow, że sam długi czas byłem iedynym officyerem w całym regimencie. Gdy armiia powroci na swoie leże, i zakończy kampaniią przez osłabienie nieprzyiaciela, ma nasz regiment na mocy rozkazu Xcia Jorku do Europy popłynąć.,,

Z Rzymu d. 11. Września.

Onegday d. 9 odprawił Oyciec S. w pałacu Quirinal tayny konsystorz, na którym był mianowany Arcy Xżę Jmc Rudolf koadiutorem arcybiskupstwa Ołomunieckiego.

Dowiaduiemy się z Neapolu, że Margr. Circello, ambassador J. K. Mci obu Sycylii w Londynie, iest mianowany ministrem zagranicznych interessow po zmarłym Kawalerze Micheroux. J. K. Mość Sycyliyska chcąc ułatwić wystawienie na nowo lub zreparowanie obalonych lub uszkodzonych domow, zniosł wyrokiem swoim wszystkie legaty, &c. które uciążały domy w stolicy i po innych miastach królestwa.

Z Turynu d. 12. Września.

Prefekt tuteyszy wydał wyrok względem wybrania popisowych ludzi z tego departamentu.

Trzydziesty regiment dragonii spodziewany iest tu iutro.

Z Nicei donoszą, że 67 regim. piechoty, stoiący tam załogą, odebrał rozkaz udania się do Genui.

Wszystkie barki przybyłe tu przez Po, maią zlecenie zabierać suchary do Kremony.

Z Manheima d. 23. Września.

Elektor Badeński przenosi się z całą familiią i 5000 woyska do tego miasta, ponieważ iest od Francuzkiego Cesarza neutralnem uznane. Austryaccy posłowie Bar. Schall i Schraut podali naszemu Elektorowi noty, ściągaiące się do teraźnieyszych okoliczności.

Landgraff Hessen-Darmstadzki przeiezdzał onegday z Jen. adiutantem Oyen przez Heidelberg.

W Frankenthal założona została piekarnia Francuzka, a w Spierze odprawi się iutro rada jeneralności.

Z Genui d. 12. Września.

Do naszego portu d. 7. b. m. weszła eskadra Francuzka, składaiąca się z fregaty o 44 i 2 korwet o 18 armatach; przybyły one z St. Fiorenzo, w Korsyce, i wysadziwszy 650 żołnierzy wyszły pod żagle d. 8.

Artylerzyści Liguryyscy, którzy się tu znaydowali, wsiedli na okręty i będą do Tulonu przewiezieni: oddział kanonierow Francuzkich przybył do tegoż miasta lądem.

Jenerał brygady Rusca, dowodzący na wyspie Elbie, znayduiący się tu od kilku dni, poiechał do Medyolanu.

Dwa brygi i korweta Angielskie, były widziane w tych dniach na wodach Lewantu.

Z Mantui d. 11. Września.

Nasz wicekról przybył tu dnia 6 z Peschiery, w naywiększym incognito; obeyrzał fortyfikacye, nad którėmi pracuią z wielką usilnością, i nazaiutrz wyiechał na powrot do Medyolanu.

Jenerałowie Massena i Moncey przybyli tu d. 7. Pierwszy udał się do głowney kwatery w Villafranca.

Dnia 6 przybyły tu trzy regimenta iazdy, i 8 kompaniy artyleryi letkiey, które tu stałe będą załogą. Poczyniono tu rozporządzenia, dla napełnienia naszych magazynow.

Od brzegow Menu d. 24. Września.

Pierwszy oddział armii Francuzko-batawskiey, przeszedł dziś Ren przy Moguncyi; idzie on do Weilbach i Silingen, a z tamąd poydzie do Offenbach. Drugi oddział tey armii wyruszy podobnież iutro.

Donoszą z Stuttgardu, iż woyska Elektorskie, które były rozłożone po kraiu zgromadzą się w stolicy, oraz pod Ludwigsburgiem i twierdzą Abserg.

W Gazecie Wirzburskiey czytamy następuiący artykuł pod d. 20. " Elektor Palatyno-Bawarski, rozkazał swoiemu woysku, aby się połączyło, co było powodem do rozmaitych poruszeń woyska w Xięstwie Wirzburskim; Do kommissoryatu Elektorskiego, przydany został wydział, składaiący się z członkow dyrekcyi Elektorskiego kraiu, upoważnionych, do wszystkich interessow obywatelskich iako też i tych któreby wypadły z przechodu woysk cudzoziemskich. Elektor Jmć osądził także za potrzebne w teraźnieyszych okolicznościach, wyznaczyć ministra armii, maiącego iey poruszeniami kierować, w żywność ią opatrywać, i uzupełniać woysko. Urząd ten powierzony został, Baronowi Gravenreuth, który dotąd był pełnomocnym ministrem J. Elkt. Mości przy dworze Wiedeńskim, i Salzburskim.

Z Medyolanu d. 16. Września.

Marszałek Jourdan, który tu niedawno z Mantui przyiechał, udał się stąd do Paryża.

Dowiaduiemy się z Boulogne, iż oddział iazdy Włoskiey w liczbie około 500 ludzi który tam na początku t. m. przybył udał się w drogę ku Romanii.

Podług raportow urzędowych, przysła-

nych do ministra woyny. korsarz Włoski Corso, zdobył dwa statki łupieckie w kanale Maltańskim, należące do dwoch kupcow tey wyspy, i płynące pod banderą Angielską. Jeden z tych statkow płynął z Cagliari, był naładowany żywnościami, i towarami: drugi był wysłany z Malty do Girgento, z ładunkiem sol or, i ołowiu &c. &c.

Z Berna d. 20. Września.

Półkownik Lanternau iest mianowany przez Landmana Szwaycaryi dozorcą artyleryi ligi.

Na posiedzeniu nadzwyczaynym wielkiey rady bywszy Landman Watteville został mianowany deputowanym do Soloturny, a PP. Jenner de Brunadern i Lentulus radcami legacyi. Mała rada upoważniona została do nałożenia woiennego podatku dla zastąpienia kosztow, iakich neutralność wyciągać będzie Kanton Lucerny mianował P. Ruttiman z St. Gallo, P. Müller, z Friedberg z Argawii, P. Dolder deputowanemi na seym.

Mowią, że półkownik Glutz powraca iuż z Wiednia, i że Austrya pozwala na neutralność Szwaycaryi pod warunkiem, aby Walezya takieyże korzyści doznawała.

Z Ratyzbony d. 23. Września.

Dziś przez arcykanclerza udzielona została seymowi następuiąca Francuzka nota:

"Teraźnieysze okoliczności wkładaią na Cesarza Jmci Francuzow i Króla Włoskiego obowiązek do połączenia sił swoich, dla zasłonienia zagrożonych oczywiście swoich granic. J. C. Mość był przeto przymuszony wyciągnąć większą część swoiego korpusu woyska z Hanoweru; a że ten korpus znaydował się w wyższey części Niemiec, musiał zatem przechodzić przez niektóre okolice, aby stanął w mieyscu swoiego przeznaczenia. Lubo powod i cel tego przechodu wiadomy iest powszechnie i nikt go nie znać nie może, wszetako nie chcąc J. C. Mość zostawić potwarzy naymnieyszego pozoru do fałszywego wykładu, zalecił niżey podpisanemu dać względem tego zdarzenia przez ninieyszą notę wyiaśnienie seymowi Rzeszy. W Ratyzbonie d. 21 Września 1805.

Podp. *Bacher.*

Z Berlina d. 28. Września.

Wczoray z rana o godzinie 8 przybył Kochany nasz Monarcha do tey stolicy. O godzinie 9 udał się gabinetowy minister, Baron Hardenberg do zamku i miał długie z Królem naradzenie. O godzinie 11 znaydowali się u tego ministra Marsz. Duroc i tuteyszy Francuzki poseł.

Mowią tu o ziechaniu się naszego Monarchy z innym Monarchą.

Przygotowania, które nasz dwor czyni, maią w prawdzie postać woienną, lecz wiemy, że tylko służą na utrzymanie dzielnie postanowionego raz systematu neutralności. Z tem wszystkiem mianowani są: Xżę Hohenlohe naczelnym jenerałem armii Sląskiey i Południowo-pruskiey, jenerał iazdy Hr. Kalkreuth naczelnym jenerałem armii Pomorskiey, Jen. leit. Rüchel naczelnym jenerałem armii w wschodnich Prussach, a Feldmars. Möllendorf dowodcą odwodowey armii.

W nocy z 27 na 28 t. m. przybiegł do Rossyyskiego posła P. Alopeus goniec z Petersburga.

Rossyyski jen. leit. Hrabia Elmpt przyiechał tu z Paryża

P. Alexander Humboldt nie popłynął do Sycylii, ale podług naynowszych doniesień znaydował się d. 16 w Neapolu i zatrudniony był dochodzeniem ciekącey lawy i palącey się gory.

Z Frankfurtu d. 24. Września.

Dway podrożni umarli tu nagle Wirtem-

berski poseł w Heilbronn, Baron Bühler, i K. Pruski tayny legacyyny radca, Baron Hardenberg, brat gabinetowego Pruskiego ministra.

Pruski poseł Cesar przyiechał tu z Hagi.

Pocieszne pogłoski, któreśmy tu przed kilku dniami mieli o kongressie pokoiu, zniknęły znowu i woyna zdaie się bydź aż nadto pewną.

Z Strazburga d. 22. Września.

Przedonegday przybyły tu ekwipaże Cesarskie. Roboty około pałacu tuteyszego Cesarskiego, który iest nay piękniejszy w całey Francyi, iuż się kończą. Cudzoziemcow coraz więcey tu przybywa, tak iż do niektórych gościnni iuż zaiechać nie można. Spodziewany tu iest także Elektor Badeński iak tylko Cesarz przybędzie.

Marsz. Kellermann będzie, iak mowią dowodził w Szwaycaryi, ieżeli zaydzie potrzeba. aby tam nasza armiia wkroczyła.

Zapewniaią, iż nasze woyska, idące teraz przez okolice Menu do Frankonii, złączą się przy Wirzburgu z Bawarską armiią, i że do tego przedmiotu ściągaią się negocyacye do Paryża wysłanego Hr. Rumforda.

Z Madrytu d. 9. Września.

Admi. Gravina obiął znowu dowodztwo gdy Adm. Grandalana, dowodzący Ferrolską eskadrą, oddalony został, i dowodzi całą naszą flotą w Kadyxie.

Z Hanoweru d. 27. Września.

Ponieważ fortyfikacye twierdzy Hameln maią bydź na 3000 sążni na około rozszerzone, dworki i ogrody zniszczone, wysłał przeto magistrat tamteyszy deputowanych z przełożeniami w tey mierze do Jen. Barbou. Jen. Grand-Jean przyiechał tu z Hameln, który zapewne w tey twierdzy dowodzic będzie. Jen. Barbou nalega na wykonawczą kommissyą o przyśpieszenie opatrzenia tey twierdzy w żywność. Pięc do 6 domow prywatnych maią tam bydź na magazyny zaięte.

Załogą ma tu tylko 2000 stać woyska. Wszystkie Francuzkie woyska cofnęły się z ponad Elby.

Z Kopenhagi d. 28. Września.

Wiele urzędnikow woyskowego kollegium, którzy są umieszczeni przy kommissyoracie, udadzą się w tych dniach do Holszteinu. Polowe archiwum przewiezione zostanie do Kiel. Bryg Fehmarn płynie do Sundu. Adiutant następcy tronu, Porucznik Lützen, odebrał rozkaz obiąć dowodztwo nad szonerem Orzeł i popłynąć z nim do Ekernförde. Będące tu dwa woienne okręty Rossyyskie popłynęły na Baltyckie morze.

Z królewskiey kancelaryi Niemieckiey wyszedł pod d. 24 t. m. rozkaz, aby wszyscy tak uprzywileiowani, iako to miasta, klasztory, szlachta, &c. iako też nieuprzywileiowani zarowno dostarczali podwod i kwater dla przechodzącego woyska, a ktoby przez to dla niemożności był uciążony, wolno mu domagać się słuszney nadgrody.

Dziś po południu założy następca tronu węgielny kamień na nowy dom sądowy. Wszyscy tuteysi posłowie, kolegie i t. d. znaydować się będą za biletami na tey uroczystości, a mieyska milicya assystować będzie.

Doktor Gall iuż tu przyiechał i zapewne dawać tu będzie swoie nauki o czaszcze.

Mowią, iż Xżę następca tronu d. 30 wyiedzie do Holszteinu, gdzie kilka dni zabawi, potem uda się do Louisenlundu.

W Xięstwach Szlewickim i Holszteinskim zaprowadzony wkrotce będzie stępel na karty, którego dochod wyrachowano rocznie do 20,000 talarow.

DODATEK

DO No. 82.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 13. PAŹDZIERNIKA 1805.

Dalszy ciąg Wypisu z podroży do Chin.

Urzędnik Tatarski maiący polecony układ tey negocyacyi, użył w tey mierze wiele wybiegu i uporu. Po długich a próżnych uſiłowaniach przyszedł ze ſtrony miniſtra powiedziec ambaſſadorowi, iż nakoniec przyięto iego warunki (*), to tylko wyiąwszy, że w Chinach nie było zwyczaiem całowac rękę Cesarską. Polecono mi, dodał urzędnik, proponowac ci na mieyscu tey ceremonii inną, nie maiącą w sobie nic odrażaiącego, to ieſt, ażebyś zamiaſt iednem, przyklęknął obydwoma kolanami. Tym to sposobem w naymnieyszey fraszce wyſilaią swoy rozum, iak gdyby im szło o zawarcie iakiego ważnego traktatu.

Ponieważ wyraźne odmowienie na iakieżkolwiek bądź żądanie poczytuią za przeciwne prawidłom obyczayności, z tey przyczyny gdy ſię kto o co przymawia, natychmiaſt otrzymuie przyrzeczenie. Obiecuią wszyſtko bez żadnego zaſtanowienia, lecz prawie zawsze obietnice swoie czynią bezskutecznemi pod iakim lekkim pozorem, który po daney obietnicy wynaydywac zwykli. Nie maią żadnego czyſtego wyobrażenia obowiązku w ſtosownych do rzetelności. Są w tey mierze tak mało delikatni, iż w iednymże momencie twierdzą i zaprzeczaią bez żadnego wſtydu, skoro to ich osobiſtemu intereſſowi dogadza.

Pycha narodowa okazuie ſię u nich w każdem zdarzeniu. Jeżeli maią przed oczyma dowody iakowey wyższości innego narodu, udaią, że tego nie widzą. Dla urządzenia swoich zegarow i kalendarzow, przymuszeni udawac ſię corocznie do dzieł Europeyskich, przechodzących granice ich własnego przemysłu, nazywaią iednak wszyſtkie inne kraie barbarzyńskiemi.

Pewny kupiec z Kantonu zadziwiony nad pożytkami wynikaiącemi z budowy okrętow Angielskich, dla łatwieyszego żeglowania do Batawii i innych dalekich portow, poſtanowił wybudowac, i w samey rzeczy wybudował okręt podług tego modelu; lecz Hoopoo czyli poborca ceł, dowiedziawszy ſię o tem, nie tylko mu zakazał dalszey roboty, ale ieszcze włożył na niego znaczną karę pieniężną za to, iż ſię ważył naśladować zwyczaie barbarzyńcow. Przez tęż samę pychę odmieniaią wszelkie nazwiska obce narodow, osób i rzeczy; tłumaczą ie pochińsku, tak dalece, iż ich ięzyk dosyc z ſiebie ubogi, ma przynaymniey zaletę z czyſtości.

Wyrazy używane do ukłonow, z wysokiey ſtarożytności pochodzące, okazuią niekiedy pewne znamiona charakteru narodowego. Tytuł Lau-y-e, znaczący ſtarca, dawany ieſt w Chinach pierwszym urzędnikom kraiowym, i oznacza uszanowanie. Wszyſtkie zasady rządowe do tego zmierzaią, ażeby wpaiac dla ſtarości uszanowanie i posłuszeńſtwo, co ciągnie oraz za sobą pomoc i obronę. W południowych prowincyach zwyczayne powi-

(*) *Ambaſſador dokazał tego, iż Cesarz przeſtał na honorach, iakie tenże ambaſſador oddawał zwyczaynie swemu Krolowi, to ieſt całuiąc iego rękę, i zniżaiąc iedno kolano ku ziemi.*

tanie między pospolitym ludem ieſt Ya-san, co znaczy *iadłżeś twoy ryż* (**)? Mieć podoſtatkiem ryżu, ieſt kresem życzeń ludu Chińskiego.

Chińczykowie tak są hoyni w czynieniu ceremoniy, i tak obraźliwi w przypadku zaniedbania naymnieyszey drobnoſtki, iż trybunał ceremonialny poczytuie to za głowny wyſtępek. Czynienie odwiedzin przez bilety, ieſt u nas niedawnym zwyczaiem; w Chinach zaś trwa od kilku tyſięcy lat. Urząd i ſtan odwiedzaiącey osoby, łatwo ſię tam poznaie z wielkości, koloru i ozdob biletu. Te wszyſtkie rzeczy odmieniaią ſię podług doſtoyności osób. Gdy ſtary wice król Pe-tche ſodwiedzał ambaſſadora, zoſtawił mu bilet, złożony z takiey sztuki karmazynowego papieru, iż możnaby nim wylepić małą salę.

Nie wiem, czyli miniſtrowie spotykaiący ſię codziennie w rozmaityeh trybunałach, uwalniaią ſię niekiedy od tych przykrych zwyczaiow, lecz przynaymniey u dworu ściśle zachowywac ie muszą. Śmiesznie nam ſię wydawało, widzieć dwoch naszych przyiacioł Vantagina i Choutogina, którzy będąc razem w iednakowych obowiązkach, za każdem spotkaniem ſię na drodze, czyli w pałacu, klękali przed sobą na kulana, i czynili wszyſtkie dziwactwa przepisane od trybunału ceremoniy.

Zdaie ſię, iż teatr Chiński wiele utracił od czasu wtargnienienia Tatarow. Taniec, konna iazda, zapasy i różne gimnaſtyczne ćwiczenia więcey przypadły do smaku barbarzyńskich zwycięzcow, niżeli regularne teatralne sztuki. Teraźnieysze bardziey są przyſtosowane do guſtu wykwintnych i zniewieściałych mieszkańcow. Jeſt przeto rzeczą pospolitą widzieć w domach urzędnikow Chińskich teatra, utrzymywane dla bawienia gości. Znaydywaliśmy ſię dosyć częſto na tych widowiskach. Materyą sztuk bywaią zazwyczay znacznieysze zdarzenia hiſtoryczne, zaſięgaiace czasow ſtarożytnych. Starzią ſię przyſtraiać aktorow w ubiory dawne. Niektóre dramy wyobrażaią zawoiowanie Chin przez Tatarow. Nigdy nie wyſtawiaią świeższych zdarzeń. Znaiący ſię wolą przysłuchiwac ſię dawnieyszym dramom. Maią także komedye, w tych znayduie ſię zawsze tr fuis, który tak iak na naszych teatrach, ziednywa sobie wielkie oklaski. We wszyſtkich dziełach dramatycznych Chińskich, poważne lub żartobliwe rzeczy wymawiaią ſię tonem iednoſtaynym, w którym kiedy niekiedy głos ſię nieco podnosi, lub zniża, dla oznaczenia nowych poruszeń, lub żałosnych wyrazow. W pewnych oznaczonych mieyscach muzyka przerywa aktorowi mowę przeraźliwym dętych inſtrumentow dźwiękiem. Naſtępuie potem aryetka, w którey ſtaraią ſię okazywać rozmaite namiętności, iako to radość, rozpacz, żal lub zapalczywość. Na śpiewakow używaią w sposobie Włoskim mężczyzn naśladuiących głos kobiet, które, zwyczay zamykania ich, wyłącza od teatrow. Jednoſtayność mieysca utrzymuie ſię na pozor w ich sztukach, gdyż scena nigdy ſię nie odmienia; zdarzaią ſię iednak częſto odmiany, dla których trzeba wezwać imaginacyi na pomoc. W takim przypadku sposób ich ieſt dosyć osobliwy. Gdy naprzykład wodz iaki ma wyieżdzać na daleką wyprawę, w ten czas obieżdza kilka razy teatr w około na kiiu, tak iak gdyby iechał na koniu, trzaska biczem, śpiewa po drodze piosneczkę, i nakoniec ſię zatrzymuie. Już więc ſtanął na mieyscu swoiego przeznaczenia, a zatem zaczyna nowe śpiewanie, ſtosowne do sytuacyi.

Słuchacze nigdy nie zoſtaią w wątpliwości względem roli osób graiących, które tak iak u Grekow, skoro wydą na scenę, opowiadaią czem są, i do czego będą w sztuce użyte.

Zakres czasu nie bywa utrzymywany. Niekiedy iedno drama zawiera w sobie zdarzenia zaszłe w ciągu całego wieku, lub całą hiſtoryą iedney dynaſtyi.

(Reszta potem,)

(**) *Autor porownywa rozmaite sposoby witania u różnych narodow. Pomiiamy ie, przytaczaiąc tylko zwyczay używany w Kairze, a ten ieſt, iż znaiomy znaiomego na spotkaniu zapytuie:* czy ſię dobrze pocił.

DONIESIENIA.

Dnia 21 8bra t. r. będzie Koszycka mieyska Propinacya wraz z wyszynkiem piwa, mio

du i wodki na ieden rok to ieſt od 1 9bra 1805, aż do oſtatniego 1806 przez publiczną Licytacyą więcey daiacemu puszczoną.

Gdy ta Realnosc na dwa uwiadomienia bez dzierżawną zoſtała, przeto teyże fiskalna cena 2506 Zł. ryń. znieſioną ieſt.

Licytanci przeto na oznaczony termin znaydowac ſię maią, i wynoszącey summy 10 częscią pretii fiscy zaopatrzyc ſię i takowe przy kommiſſyi licytacyyney złożyc.

W Krakowie dnia 28 7bra 1805.

Gdy wypisane pod d. 20 Lipca i 2gim Sierpnia b. r. Licytarye rożnych dochodow mieyskich w Dubience, w Chełmie i w Krasnymſtawie, dla zaszłych innych zatrudnień przedſięwzięte bydź nie mogły, zatym podaie się do publiczney wiadomości, że

1) Propinacya mieyska Dubieniecka, za Prætium fisci 980 Zł. ryń. od 1 9bris b, r. do oſtasniego 8bris p. r. na rok ieden w mieście Dubience d. 18 8bris b. r.

2) Propinacya mieyska Gorzałki Krasnoſtawska, za Prætium fisci 1340 Zł. ryń. Targowe i Jarmarczne za Prætium fisci 260 Zł. ryń. Akcyza od konsumcyi wina, za Prætium fisci 57 Zł. ryń. i akcyza od wyrobienia piwa i miodu, za prætium fisci 381 Zł. ryń rownie iak wyżey na na rok ieden w mieście Kasnymſtawie d. 28 8bris b. r.

3) Targowe i Pſloyne mieyskie Chełmskie, za rocze Prætium fisci 136 Zł. ryń. 15 kr. na 3 lata od 1 9bris b. r. do oſtatniego 8bris 1808 w mieście Chełmie d. 23 8bris b. r. zrana o dziewiątey godzinie przez publiczną licytacyą naywięcey daiącemu w dzierżawe puszczone będą.

Ochotę maiący do zalicytowania 10tą częścią Pratinm fisci iako Vadium opatrzeni bydź powinni.

Z C. K. Urzędu Cyrkularnego Bialskiego dnia 19. 7bris 1805.

Gdy wypisana pod dniem 3 Lipca r. b. Licytacya wsi Pokrowki należącey do Biskupſtwa Chełmskiego r. b. wraz z Jurydyką do teyże należącą Chełmską dnia 16 Września r. b. przedsięwziętą bydź nie mogła. zatym wypisuie się do Licytacyi wspomnionych Realności na rok ieden, to ieſt od 9 8bris r. b. do tegoż samego dnia 1806 nowy termin na 24 8bris r. b. na którym terminie ochotę maiący w kancellaryi dyſtryktualney w Chełmie zgłosić się maią.

Prætium fisci ieſt 1413 Zł. ryń. i Licytanci 10tą część tegoż iako Vadium przed Licytacyą złożyć powinni.

Z C. K. Cyrkularnego Urzędu. Biała d. 19. Września 1804.

Jarmarkowe i Targowe miaſta Kodnia dnia 29 Octobris r. b. na Ratuszu w Kodniu z rana o godzinie 9 na 3 lata od 1 9bris b. r. aż do oſtatniego 8bris 1808 roku więcey daiącemu przez Licytacyą zaarędowane będzie.

Prætinm fisci ieſt 108 Zł. ryń. ochotę maiący do Licytacyi, maią na wyżey wyrażonym dniu w Kodniu zgłosić się, i przed Licytacyą 10tą część Prætium fisci iako Vadium złożyć. Biała dnia 27. Septembris 1805.

Przez Król. Miaſta Krasnegoſtawu Magiſtrat, niniеyszym Edyktem, wszyſtkim komu należy wiadomo ſię czyni, iż od tuteyszego Magiſtratu na podanie Woyciecha Rafałowicza, który nie bydź ſię w ſtanie zapłacenia długow doniosł, pozwolone ieſt, ażeby do subſtancyi iego z handlu w Krasnymſtawie prowadzonego złożoney zbieg wierzyciecow był otwarty. — Niniеyszym przeto wszyscy, którzyby iakiekolwiek na przeciw zadłużonego Prawa miec rozumieli obwieszczaią ſie, ażeby aż do d. 31 Października r. b. pretensye swoie przez wydanie zwykłego pozwu na przeciw poſtanowionego w osobie Pawła Rydzewskiego tuteyszego Adwokata kuratora maſſy konkursowey do tuteyszego Magiſtratu tu tym pewniey podawali, i w tym nietylko rzetelnosc swoiey pretensyi, ale też i prawo, mocą którego w tey lub w owey klaſſie umieszczonemi bydź żądaią okazali, Ile że po upłynięniu przepisanego

czasu nikt więcey słuchany nie będzie; i ci, którzy do tego czasu z pretensyami swemi tu nie nadgłoszą się, do wszystkich rzeczonego dłużnika gdziekolwiek znayduiących się dóbr bez żadnego wyięcia odaleni zostaną, chociażby im lub prawo do wspólnego porachunku służyło, lub rzeczy iakiey prawem własności z massy domagać się mogli, lub gdyby ich pretensya na rzeczy iakiey nieruchomey do dłużnika należącey zabezpieczona była, tak dalece, iż takowi wierzyciele gdyby massie winni byli, mimo tego, iż im prawo do nadgrodzenia sobie własności lub zapisu służyć mogło, dług zapłacić powinni będą.

A ponieważ podług przepisu Zbioru Sądowego w Rozdziale IX. §. 86 obranie administratora massy, tudzież deputacyi wierzycielskiey nakazano iest, przeto wszystkich na dzień 18 Października r. b. o godzinie 9 z rana do tuteyszego Magistratu z tym napomnieniem zwołuie się, iż tego samego dnia tymczasownie w osobie Antoniego Wiernickiego ustanowiony Administrator massy lub potwierdzonym, lub inny obranym podobnie też deputacya wierzycielska do którey iednak nikt iak tylko wierzyciel tey samey massy zdolnym bydź może podług §. 93 i 94 Zbioru Sąd. Rozd. IX. obrana bydź ma, oraz zaś przepisy, podług których dobra Administrować się powinny, iaką władzę deputacya względem Administracy massy ma i iak daleko Administrator deputacyi zlecenia dopełniać powinien, ustanowione będą.

Przeto wierzycielom na wyznaczony dzień tym pewniey stawić się należy, gdyż inaczey podług §. 95 Zbioru Sądowego w Rozdziale IX. na ich niebezpieczeństwo obranie tak Administratora iako i deputacyi wierzycielskiey od tuteyszego Sądu nastąpi.

Podług tego więc każdy ma sobie postąpić i szkody unikać, gdyż tak chcą mieć prawa przepisy.

Jos: Jan de Lipski Syndicus.
M. Hyczyński Assesor.
W. Sawicki Assesor

Z Rady Król. Miasta Krasnegostawu Magistratu.
Dnia 7. Września 1805.
T. Topiński.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey Urodzony Brygidzie z Boniakiewiczow Dymeckiey, Annie z Boniakiewiczow Galewskiey i P. Dominikowi Boniakiewiczowi na mocy § 624 Prawa Cywilnego Części II. wiadomo czynią, że maiątek po zmarłym P. Ignacym Boniakiewiczu pozostały, na nich względnie do innych sukcessorow dziedzicow teyże massy spada, przeto oni do użycia krokow, Prawu Cywilnemu stosownych to iest: do doyścia albo zrzeczenia się tego dziedzictwa zachęcaią się. Działo się w Lublinie dnia 20 Lipca 1805 roku.

Kajetan Michałowski.
de Gruszecki.
Domasławski.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.
J. Łuczyński.

Po zmarłym Franciszku Zwolinskim obywatelu miasta Kielc Gallicyi zachodniey został tu dosyć znaczny maiątek, a o synie tegoż zmarłego iedynym iego sukcessorze Wawrzeńcu Zwolińskim, iuż lat dwanaście ztąd wyszłym nie słychać czy żyie i gdzieby się znaydował; zwierchność więc Dominikalna Kielecka wzywa go niniejszym Edyktem, aby się tu do niego w przeciągu roku i niedziel sześciu od daty ninieyszey gazetowey publikacyi zgłosił, z dowodami nie tylko życia swego, i maiątku, ale też z metryką urodzin swoich. Inaczey po upłynionym tym czasie za umarłego uznanym będzie i pozostały maiątek innym dalszym krewnym oddany. Uchwalono w Dominiam Kieleckim dni 23 Wrześnik roku 1805.

Kossowski Sędzia tuteyszy.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 82.

GAZETY KRAKOWSKIEY.

W Krakowie dnia 13 Października 1805.

DONIESIENIA.

Naywyższym nadwornym dekretem pod 5 Sierpnia b. r. na termina wprowadzenia nowego czopowego dzień 1 Listopada b. r. przeznaczonym iest, oraz rozporządzone zostało że by tenże dochod w wolnych Królewskich i regulowanych municypalnych miastach, którym Prawo robienia i szynkowania trunkow służy iako niemniey w tych, gdzie dotąd nie iest wiadome, czyli Prawo robienia trunkow Miastom lub Dominium należy publicznie licytowanym był.

Stosownie przeto do wyżey wyrażoney naywyższey dyspozycyi powszechnie wiadomo się czyni, iż licytacya Skarbowego Czopowego Miasta Krakowa z Przedmieściami w Magistracie Krakowskim. — Miast Proszowice, Koszyce, Słomniki, Żarnowiec, Olkusz, Skała, Miechow, Jendrzeiow, i Wolbrom, w Kancelaryi Urzędu Cyrkułu Krakowskiego dnia 10 Października b. r. o godzinie 9 zrana, tudzież zaarędowanie czopowego mieyskiego Krakowskiego tegoż samego dnia, zaś suchey taxy w Cyrkularnym Urzędzie Krakowskim d. 11 Października b. r. odprawiać się będzie.

Głowne kondycye licytacyi czopowego skarbowego są następuiące: że

1) Sam tylko arędarz przez się mocen iest od beczki dubeltowego piwa rachuiąc beczkę o 36 garcy 36 kr., od prostego piwa beczki 18 kr., od garca miodu 8 kr., od robiącego takowe trunki, i od każdego wyszynkowanego garca gorzałki, rosolisu lub likieru 16½ kr. podatku czopowego od szynkuiących pobierać.

2) Kaucya kwartalney kwocie arędy rownaiąca w 14 dniach po licytacyi w gotowiznie lub obligacyach skarbowych z powciągnieniem wadium w 10 części ceny fiskalney złożonego, ieżeli aręduiący odłączaiącym sposobem obligacyi rządowych nie złoży, daną bydź powinna, inaczey po upłynieniu terminu wadium przepadnie.

3) Assystencya do pobierania podatkow z strony Magistratu aręduiącemu zabezpiecza się. Dozor zaś i inne z arędą połączone wydatki ma strona aręduiąca sama ponosić.

4) Cena fiskalna skarbowego czopowego miasta Krakowa z przedmieściami

Gorzałki . .	36,696	Zł. ryń.	
Piwa . . .	21.533	— —	33 kr.
Miodu . . .	14,212	— —	24 —
Razem	72,441	Zł. ryń.	57 kr.
Miasta Proszowic . .	396	— —	— —
—— Koszyc . .	3[illegible]	— —	24 —

Miasta Słomnik . . .	447	Zł. ryń.	9 kr.
—— Zarnowiec . .	506	— —	33 —
—— Olkusz . . .	512	— —	48 —
—— Skała . . .	561	— —	54 —
—— Miechow . .	1032	— —	27 —
—— Jędrzeiow . .	783	— —	45 —
—— Wolbrom . .	895	— —	59 —
Suchey taxy w Krakowie .	7548	— —	50 —
Czopowego mieyskiego Krakowskiego	45,293	— —	— —

przy których ostatnich 2 Taryffach, Taryffy iak dotąd się zostaią.

Maiących chęć licytowania z tym dodatkiem wzywaią się, iż przy licytacyi Krakowskiego mieyskiego Czopowego i suchey taxy podobnąż kaucyą i 10 procentowe wadium potrzebne iest, inne kondycye w czasie licytacyi do wiadomości podadzą się.

Z Ces. Król. Urzędu Cyrkularnego w Krakowie d. 25 7bra 1805.

Na 20 Października r. b. w Ratuszu Słomnickim tamteysza mieyska Propinacya z prawem wyszynku rożnego gatunku piwa, wodki i miodu przez publiczną licytacyą naywięcey ofiaruiącemu na rok ieden to iest od 1 Listopada 1805 aż do ostatniego Października 1806. w dzierżawę puszczona będzie.

Fiskalna cena tey propinacyi iest: 2015 Zł. ryńsk.

Arędować chcący na wyżey wyznaczony dzień rano o godzinie 9 w Ratuszu Słomnickim z zwyczaynym wadium 10 procento ceny fiskalney wynoszącym zaopatrzeni znaydować się maią.

Z Ces. i C. K. Urzędu Cyrkularnego w Krakowie d. 25 Września 1805.

Ces. i C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Stanisławowi Hrabi Potockiemu i Pani Jozefie z Sołłochubow Potocki Małżonkom: że Pani Anna Kączewska u Sądow tych — o zapłacenie summy 650 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym — żałobę na nich podała, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosiła.

Gdy zaś Sądy te nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże Potockim Małżonkom adwokata tuteyszego Billewicza z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaią się: ażeby w czasie przyzwoitym, to iest w przeciągu 90 dni excepcyą podali, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego Sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie podług opiewu C. K. praw przypisac winni byli.

Jakób Kulczycki.

W. Lichocki.

F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.

W Krakowie d. 19. Sierpnia 1805.

Pauminger.

Ces. i C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey Panu Woyciechowi Piechowskiemu Edyktem niniejszym wiadomo czynią: że C. K. urząd Fiskalny imieniem funduszu Religii, o przyaresztowanie summy 170,000 zł. pol. u Pana Jerzego Dobrzańskiego zostaiącey, uczynionego przez zmarłą Bogumiłę z Łochockich Piechowską na wystawienie kościoła w tey tu prowincyi Legatu, prożbę przeciw niemu podał, i że na żądanie to zezwalaiąc Panu Jerzemu Dobrzańskiemu pod dniem dzisieyszym nakazuie się: żeby aż do dalszey

Sądow tuteyszych rezolucyi z summy tey 170,000 zł. pol. nic więcey nie wydawał; że nadto Sądy tuteysze nie maiąc wiadomości o mieyscu iego mieszkania, adwokata tuteyszego Niemetza za zastępcę mu postanowiły z tem zleceniem: ażeby nad terminem maiącego bydź usprawiedliwionego przez C. K. Urząd Fiskalny w dniach 14 aresztu czuwał. On przeto upomina się: ażeby ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zestępcy sobie wyznaczonemu wcześnie przesłał, lub też innego sobie patrona obrał, tego Sądom tuteyszym wymienił.

W Krakowie dna 16 Września 1805.

Jakób Kulczycki.
W. Lichocki.
F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krak. Galicyi zachodniey,
Beck.

Ces. i C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey ozuaymuią tym Edyktem Franciszkowi Druez: że Jan Nepomucen Hrabia Grodzicki u Sądow tych pod dniem 30 Kwietnia r. b. do Nru 6030 prozbę podał, ażeby summa 5547 ryń. $5\frac{1}{4}$ kr. w depozycie tuteyszym dla niego złożona przyaresztowana była, i że ten areszt na dniu dzisieyszym tutay został pozwolony.

Gdy zaś Sądy te nie maiąc wiadomości gdzie Franciszek Druez zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego Niemetza z iego szkoda i iego kosztem zastępcą do tey czynności z tem zleceniem ustanowiły: ażeby nad prawami iego, a szczególniey podług §. 384 Ustawy Sądowey nad podaniem usprawiedliwienia aresztu tego w terminie prawem przepisanym czuwał, z którym też proces ten stosownie do ustawy sądowey na Ces. Król. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sóbie patrona obrał, tego Sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

W Krakowie dnia 9 Września 1805.

Jakób Kulczycki.
W. Lichocki.
F. Pohlberg.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
Beck.

Przez C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie na żądanie Karola adwokata Izdebskiego, P. Katarzyna Romanowa i P. Placyd Roman pozostali po ś. p. Antonim Romanie w tych okolicach zmarłym sukcessorowie, których pomieszkanie tuteyszym C. K. Sądom nie iest wiadome, o spadłym na nich po dopiero rzeczonym Antonim Romanie dziedzictwie, z tym dodatkiem uwiadomiaią się, ażeby swe oświadczenie względem przystąpienia do rzeczonego dziedzictwa, lub zrzeczenia się onego w legalnym terminie tym pewniey do tuteyszych sądow podali, gdy inaczey pertraktacya tey sukcessyi z kuratorem przedsięwziętą i ukończoną zostanie. Dan w Lublinie dnia 20 Lipca 1805 roku.

Kajetan Michałowski V. P.
de Gruszecki.
de Domasławski.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi zachodniey.
J. Łuczyński.

C. K. Sąd Prowincyonalny Szlachecki Lubelski Galicyi zachodniey, P. Mikołaiowi Bychawskiemu ninieyszym obwieszcza Edyktem, iż po zmarłym tu w Lublinie Wincentym Bychawskim dziedzictwo na niego spadło, któremu adwokat Izdebski za kuratora iest

przydany. Napomina się przeto ażeby służące sobie do pozostałego po wzmiankowanym Wincentym Bychawskim dziedzictwo prawa okazał swą wolą dziedziczenia przed tuteyszym Sądem iako zwierzchnością spadkiem tym zarządzaiącą, w czasie iednego roku i niedziel 6 tym pewniey oświadczył, gdy w przeciwnym razie względem tego dziedzictwa z oświadczaiącym się Jakóbem Bychawskim i ustanowionym kuratorem podług przepisanych ustaw Cywilnych postąpione i ukończone zostanie. Działo się w Lublinie d. 20 Lipca 1805

Kajetan Michałowski.
Gruszecki.
Domasłowski.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Gallicyi zachodniey.
J. Łuczyński.

Magistrat Miasta C. K. Lublina niniейszym publicznym Edyktem Janowi Dałgwinowiczowi i Annie z Sielnickich małżonkom do wiadomości podaie, że na prośbe Starozakonnych Noee i Jakoba Szlomowiczow braci na satysfakcyą summy czer. zł. 40 podług komplanacyi pod dniem 10 Stycznia roku 1805 sądownie zawartey termin względem przedsięwzięcia licytacyi kamienicy sukcessorow Sielnickich własney tu w Lublinie pod Nrem 73 stoiącey, do ceny 2706 zł. ryń. 25 kr. sądownie oszacowaney na dzień 17 Grudnia r. b. o godzinie 9 z rana przeznaczony iest. Gdy zaś tyckże Jana Dałgwinowicza i Anny z Sielnickich małżonkow teraźnieysze mieszkanie swemu Sądowi wiadome nie iest, czyli ci u kraiach C. K. dziedzicznych, lub zagranicznych znaydują się. Więc w tym mieyscu będącego adwokata Pana Andrzeia Kozyrskiego za kuratora urzędownego tymże magistrat przeznacza, do którego ciż małżonkowie Dałgwinowicze niniеyszym Edyktem wzywaią się, ażeby dnia przedsiewziąść się maiący licytacyi kamienicy Sielnickich, albo sami osobiście stawili się, albo ustanowionemu kuratorowi ieżeliby co w wczasie tey licytacyi wnieść mieli, onemuż wcześnie nad słali, albo na ostatek innego kogo za plenipotenta swego umocowali, i tegoż tuteyszemu Sądowi przed terminem licytacyi oznaymili, albowiem w przeciwnym razie niepomyślne skutki wyniknąć mogące samym sobie przypisać będą winni. Na ostatek wszyscy na pomienioney kamienicy Hypotekowani wierzyciele na tenże termin, ażeby szczególnego przypozwu nieoczekiwali, niniеyszym wzywaią się, gdyż przeciwnie, którzyby na pomienionym terminie nie stanęli, ani przeciwko kupuiącemu lub tę kamienicę przeymuiącemu, ani do tey kamienicy żadnego prawa mieć nie będą, lecz swoiey należytości z przedarzy, albo z innego dłużnika maiątku poszukiwać maią.

Dan w Lublinie dnia 27 Augusta 1805.

F. Poll.
Lewandowski.
Fr. Krępski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Lublina.
Swiderski.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa niniеyszym Edyktem do powszechney podaie wiadomości, iż towary Jana Nepomucena Rychtera właściwe iako to sukna i t. d. na żądanie Starozakonnego Joachima Moyżesa na zaspokoienie summy 1500 zł. ryń. dnia 24 Października r. b. o godzinie 9 z rana i następuiących dni w domu pod Nrem 275 na Wiślney ulicy stoiącym, więcey daiącemu za goto ve pieniądze sprzedanemi będą.

Wszyscy zatym tego kupna sobie życzący, na dniu i godzinie rzeczoney w mieyscu przeznaczonym znaydować się maią.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Kozłowski.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego **Krakowa.**
Dnia 5 Września 1805.
Kawski Sekr.